

Zdawało mi się wczoraj, że jestem potworem
Ohydą bestią ziejącą smrodem
Zostałem stworzony bez udziału mojej woli
W podziemiach tajnej faryki Coca-Coli
W wyniku badań nad bezsensownością istnienia
Poczęto istotę niezdolną do myślenia
Nauczono mnie jeść wyłącznie w MacDonalddie
Pożeram więc ludzi stojących przy kasie

Robotnicy w fabryce, policjanci na ulicy
Złodzieje w więzieniach, artyści w podziemiach
Jest prawo i porządek, chcemy pełny mieć żołądek
Telewizja nie kłamie, uwierzcie reklamie!

Nigdy się nie myję, nie używam wody
Wolę kosmetyki ze zmielonej krwi
Spryskuję swoje ciało dezodorantami
Ubrania posypuję najbielszymi proszkami
Piję tylko z puszki benzoesan sodowy
Ekstrakty, konserwanty, kwas fosforowy
Przy użyciu najnowszej generacji komputera
Potrafię zmienić teksturę w hamburgera

Robotnicy w fabryce, policjanci na ulicy
Złodzieje w więzieniach, artyści w podziemiach
Jest prawo i porządek, chcemy pełny mieć żołądek
Telewizja nie kłamie, uwierzcie reklamie!

Zdawało mi się wczoraj, że jestem potworem
Ohydą bestią ziejącą smrodem
Zostałem stworzony bez udziału mojej woli
W podziemiach tajnej faryki Coca-Coli
Wychodzę w miasto, idę pewnym krokiem
Przerażeni ludzie omijają mnie bokiem
Wszystko co robię jest kompletnie chore
Zdawało mi się wczoraj, że jestem potworem

Robotnicy w fabryce, policjanci na ulicy
Złodzieje w więzieniach, artyści w podziemiach
Jest prawo i porządek, chcemy pełny mieć żołądek
Telewizja nie kłamie, uwierzcie reklamie!